

LUDWIK KULCZYCKI.

# NASZE STRONNICTWA POLITYCZNE.

I.

Omówienie charakteru naszych współczesnych stronnictw politycznych, ich programów i taktyki, nie jest możliwe bez zwrócenia uwagi czytelników na te warunki, wśród których one powstawały i działały.

Największą część obecnego Państwa polskiego stanowiło Królestwo Polskie, będące w związku z Cesarstwem Rosyjskim, ale rządzone bezpośrednio przez rząd carski, którego przedstawiciel m i wyrazem był warszawski generał-gubernator.

Nie ma tu potrzeby charakteryzowania tych rządów, znane one są dobrze naszemu ogółowi. Aż do pierwszej rewolucji rosyjskiej, a ściślej mówiąc, aż do aktu 30 października 1905 roku, mowy być nie mogło o legalnych stronnictwach w zaborze rosyjskim. Do tego czasu legalnie można było mówić tylko o pewnych kierunkach myśli polityczno-społecznej, ale nie o stronnictwach, jako czynnych organizacjach politycznych. To też istotnie po upadku powstania 1863 roku, aż do 1877 roku w Królestwie nie było nie tylko dużych stronnictw politycznych, ale nawet małych organizacji politycznych jawnych, czy nawet tajnych. Dopiero w czasie wojny turecko-rosyjskiej 1877 roku, powstają u nas na terenie Królestwa Polskiego, pierwsze tajne koła rewolucyjne o charakterze, czy to wyłącznie patriotycznym, czy socjalistycznym, czy też mieszanym. Organizacje te jednak były dość nikłe; społeczeństwo nasze, w ogromnej swej większości nie pragnęło ich wówczas, obawiając się, że z konieczności doprowadzą do wybuchu, w momencie ni odpowiednim i ściągają tylko na kraj nieszczęście. Dopiero później ruch socjalistyczny przybiera nieco większe rozmiary, w latach 1883 i 1884 pod kierunkiem pierwszego „Proletariatu”; ruch zaś narodowy organizuje się w roku 1886 pod kierunkiem „Ligi Polskiej”, która przybrała później miano „Ligi Narodowej”. Ruch ten bezpośrednio wywołany został przez nader ostrą wykładającą politykę Niemców, rządu pruskiego i Niemców, w Zaborze Pruskim; oraz przez rządy Apuchtina i Hurki w Królestwie Polskim.

Ponieważ Państwo Rosyjskie i rząd rosyjski byli tymi czynnikami, które tamowały normalne życie w kraju — na plan pierwszy wysuwa się sprawa stosunku społeczeństwa polskiego do tego państwa i rządu. Wtedy, kiedy w państwach innych, nawet w Prusach nie mówiąc już o Anglii mogły powstawać

stronnictwa i ważniejsze ugrupowania społeczno-polityczne, odpowiadające interesom poszczególnych warstw społecznych, w Królestwie zagadnienie o stosunku społeczeństwa polskiego do Rosji i jej rządu występowało na plan pierwszy. Jedynie tylko socjaliści wysuwali silnie sprawy społeczne, inne kierunki stawiały na pierwszym planie sprawy polityczne.

Okoliczność ta miała ważne następstwa: przede wszystkim różne ugrupowania, za wyjątkiem socjalistycznych, składały się nieraz z ludzi różniących się między sobą znacznie, złączonych jednak tylko jednym poglądem na stosunek do Rosji i jej rządu i to tylko w danym czasie. Z drugiej znowu strony socjalizm nabierał coraz większego znaczenia, ponieważ był jedynym jawnie rewolucyjnym kierunkiem, który otwarcie wypowiadał rządowi rosyjskiemu jeżeli nie zawsze samej Rosji walkę na śmierć i życie.

Widzimy więc z jednej strony słabe różniczkowanie się kierunków myśli społecznej, z drugiej zaś coraz większy wpływ zdobywany przez ruch socjalistyczny.

Po pierwszej rewolucji rosyjskiej, po powołaniu do życia Dumy Państwowej nastąpiły czasy względnej możliwości powstawania jawnych stronnictw, mówimy względnej, ponieważ stronnictwa te były często narażane na szkodliwy i rozwiązywania.

Stosunki takie pozostawały mniej więcej aż do wybuchu wojny światowej.

W dobie przedrewolucyjnej zarysowały się trzy kierunki polityczne: 1) kierunek ugodowy (realistyczny), który stał na tym stanowisku, że nie należy tworzyć żadnych tajnych organizacji, ani nie prowadzić żadnej rewolucyjnej walki przeciwko Rosji i jej rządowi, lecz że należy, na drodze legalnej, stopniowo zdobywać postępek za postępkami dla pracy narodowej; kierunek ten wierzył, że Królestwo Polskie, w połączeniu z Rosją, może z czasem, na drodze ogólnego postępu, osiągnąć możność swobodnego rozwoju, tak jak np. Galicja uzyskała możność takiego rozwoju w Austrii. Ludzie skupiający się koło tego kierunku różnili się między sobą pod względem polityczno-społecznym.

Podczas kiedy słynny adwokat, publicysta i pisarz Włodzimierz Spasowicz, oraz dawny redaktor „Kraju” Erazm Piłtz — byli liberałami umiarkowanymi; inny przedstawiciel tego kierunku Ludwik Straszewicz był demokratą z od-

cieniem radykalnym, inni zaś byli przedstawicielami wielkiej własności ziemskiej i sfer finansowych.

W końcu wieku XIX, w ostatnich jego latach z „Ligi Narodowej” — wyłoniło się stronnictwo narodowo-demokratyczne, którego właściwymi założycielami byli: Roman Dmowski, Zygmunt Balicki i Jan Popławski. Dwaj ostatni już nie żyją.

Przed przybraniem nazwy „Narodowej demokracji” stronnictwo to grupowało się koło „Ligi Narodowej”, a najwybitniejsi ich działacze z młodszego wówczas pokolenia wyznawali zasady radykalno-demokratyczne, wyrazem których był tygodnik „Głos” wychodzący w Warszawie od końca 1886 roku.

W miarę wzrostu ruchu socjalistycznego antagonizm pomiędzy socjalistami a narodowymi demokratami wzrastał coraz bardziej, zarówno na gruncie socjalnym, jak i na gruncie pojmowania spraw narodowych. „Liga Narodowa”, a później stronnictwo narodowo-demokratyczne stało na tym stanowisku, że należy dążyć do uzyskania niepodległości Polski, ale, że, aby do niego dojść, należy: przygotować społeczeństwo, a nade wszystko lud do jej zdobycia, przez uświadomienie najszerzych warstw narodu, pod względem narodowym. Narodowa demokracja uważała, że należy wyzyskać dla polityki narodowej wszelkie możliwe placówki, przede wszystkim zaś samorząd gminny. Aż do 1904 r. narodowa demokracja nie wysuwała w granicach państwowości rosyjskiej politycznych żądań pozytywnych. Urzeczywistnienia swoich celów oczekiwała ona od pomyślnych warunków w polityce międzynarodowej.

Ruch socjalistyczny, w różnych czasach dzielił się na różne odłamy. Najsilniejsza była P. P. S. mająca w swym programie żądanie niepodległości Polski. Socjalna Demokracja Królestwa Polskiego i Litwy uważała niepodległość Polski za „szkodliwą utopję”, przy ustroju kapitalistycznym. Domagała się ona tylko autonomii dla Królestwa. Stanowisko kompromisowe zajmował III „Proletariat”, który wypowiadał się zasadniczo za niepodległością Polski, ale uważał, że osiągnięta być ona może tylko przy wyjątkowo pomyślnych warunkach.

O ile zaś ich nie ma, to należy dążyć do uzyskania, w granicach Rosji szerokiej autonomii politycznej, szerszej znacznie od tej, jakiej domagali się socjali demokraci.

(D. c. n.).

FRANCISZEK REINSTEIN.

## Policja a mieszczaństwo w dawnej Polsce.

Na podstawie nie ogłoszonych drukiem materiałów z akt cechów rzemieślniczych warszawskich.

(Ciąg dalszy).

4) *Świętojerska*, własność opactwa kanoników regularnych laterańskich w Czerwińsku. Składała się z dwóch części: 1-sza od ul. Wąłowej do Koźlej i 2-aa od Świętojerskiej do Franciszkańskiej i Czarnej, obecnie Sapieżynskiej.

5) *Solec* później własność Kolegijaty.

6) *Zydowska*, własność pierwotnie Karaimów, od XVII w. Baryczków. Ciągnęła się wzdłuż Krakowskiego Przedmieścia.

7) *Leszno*, w XVII w. własność Józefa Potockiego wojewody kijowskiego. Jurydyka miała dwa doroczne jarmarki z których Warszawa nie ciągnęła korzyści. Ciągnęła się po obu stronach Leszna do ul. Karolkowej, obejmowała ulice: Przejazd, Rymarską, Ołą, Kamiecką, Solną, Żelazną i Okopową.

8) *Starostwo* wł. starostów warszawskich, obejmowało: Ujazdów, Wolę, Mokotów, Ożarów, Młociny, Powązki, Polków, Jeziornę, Mroków, Buraków i in.

9) *Grzybów* wł. Jana Grzybowskiego starosty warszawskiego. Ciągnęła się na przestrzeni ulic: Mazowieckiej, Ciepłej, Wroniej, Ceglanej, Prostej, Waliców, Łuckiej, Bagno, w części Królewskiej, Twardziej, Grzybowickiej, Krochmalnej, Elekoralnej, Chłodnej, Wolskiej, Żelaznej, Chmielnej i Granicznej.

10) *Wielopole* wł. Jana Wielopolskiego, kasztelana wojnickiego, obejmowała ul. Graniczną, Żabią, Skórzaną, Przechodnią, Gnojną, Zimną, Zatyki, Ciepłą, część Krochmalnej, część Grzybowskią, Elektoralną i Mirowską.

11) *Kalęczyn*, wł. Wilka, później Jerzego

Burbacha. Przestrzeń od Ludnej i Książęcej do Leszczyńskiej i Obożnej oraz od Nowego Świata do Wisły.

12) *Tamka* i miasteczko Kawęczyn, wł. sióstr miłosierdzia. Od brzozy Wisły do jurydyki Ordynackiej, pas od N.-Świata do wsi Wola.

13) *Bózydar*, wł. generała Józefa Skarszewskiego, później Aleksandra Sułkowskiego psalterza W. Kor. Prawa strona ul. Brackiej, od Żurawiej prawie do ul. Widok, aleja Jerozolimskiej, od Smolnej do Brackiej, obie strony Smolnej Górnej, prawa strona ulicy Książęcej, od Smolnej do N.-Świata, oprócz szpitala ś-go Łazarza, cała droga Jerozolimska do wsi Wola.

14) *Aleksandrja*, własność Aleksandra ks. Zasławskiego. Od ul. Dobiej do N.-Świata, lewa strona ul. Leszczyńskiej, prawa Tamki, od rogu Wróblej i od rogu dzisiejszego Sewerynowa i Obożnej, wązkim pasem wychodziła na N.-Świat.

15) *Ordynacka*, wł. ostateczny Jan Chodkiewicz starosta żynudzki. Ciągnęła się: N.-Świat od rogu Foksalu do Ordynackiej, lewa str. Ordynackiej i Tamki, cała Szczygła, Okólnik, Wróble, prawa str. Foksalu.

16) *Bielino*, wł. Franciszka Bielińskiego, marszałka w. kor. później Feliksa Lubieńskiego, posła kaliskiego. Lewa str. ul. Królewskiej od kościoła ewangelickiego do Marszałkowskiej, cała ul. Jasna, Szkolna, Rysia i Kredytowa, obie str. ul. Śtokrzyskiej do ul. Przyokopowej.

16) *Mariensztat*, wł. ostatnio Augusta III, od ogrodu zamkowego do ul. Mariensztat i od

Wisły do Zjardu, z uliczkami: Grodzką, Źródłową, Boczną, Białoskórniczą i in.

18) *Stanisławów* ostatnio własność Starej Warszawy. Od Browarnej do Dobiej i od Leszczyńskiej do Wiślanej z ul. Lipową i Radną.

19) *Ujazdów*, ostatnio Krzysztofa Paca, kanclerza w. Lit., ul. Rozbrat, Myślewicka, Wilcza do pola mokotowskiego.

Do jurydyk mniejszych należały: *Tłumackie*, starosty Potockiego, *Waliców* kasztelana Walickiego, *Szymanowszczyzna* staroszy Szymanowskiego, *Przyrynek* książąt Radziwiłłów i kilka innych.

Na Pradze były jurydyki: 1) *Bielskie* *Kamienieca* Podolskiego, 2) *Skaryszowa*, 3) *Lubomirskich*, 4) *Czartoryskich* i *Kazanowskich*, 5) *Kamieni* (dziś Kamionek) i 6) *Gołędzinowa*.

Po upadku Stanisława Augusta przywilej jurydyk został skasowany.

Mieszczanie warszawscy za pośrednictwem magistratu, marszałka w. kor. oraz innych praw. nadaremnie upominali się o swoje prawa. Możliwi właściciele miasteczek, położonych w obrębie miasta, ludność warszawską poprostu terrorizowali swoją samowolą. Popierani przez dostojników dworskich i sami będąc dostojnikami, trzymali się za ręce z możnymi. Zasympowali stolicę produkcją własnych „poddanych” i jednocześnie bronili przywozu czy przenoszenia do jurydyk towarów wyrabianych w warsztatach miejskich. Cechy rzemieślnicze warszawskie daremnie zastrzegały się swymi przywilejami.

(D. c. n.).